

MIROŚLAW MINKINA

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## Uwarunkowania funkcjonowania NATO i Unii Europejskiej we współczesnym środowisku bezpieczeństwa

Spojrzenie na środowisko, w którym funkcjonuje współcześnie NATO i Unia Europejska oraz w którym te organizacje będą funkcjonowały w przewidywalnej przyszłości, warto rozpocząć od istniejących prognoz oraz wyzwań i celów, które wyznaczają zadania tych organizacji.

Zgodnie z szacunkami Organizacji Narodów Zjednoczonych do 2050 roku liczba ludności na świecie zwiększy się z 6,7 miliarda obecnie do 9 miliardów, przy czym społeczeństwo świata zachodniego będzie się zmniejszać i starzeć, a świata rozwijającego się – wzrastać. Liczba ludności powyżej 60. roku życia po raz pierwszy przewyższy liczbę dzieci do lat 14. Do 2050 r. w miastach będzie żyło 5 miliardów ludzi, czego konsekwencjami społecznymi będą bieda, przestępczość oraz zanieczyszczenie środowiska naturalnego<sup>1</sup>. Proces starzenia się społeczeństwa będzie dotyczył Europy, Japonii i Chin, ale tylko liczba Europejczyków będzie się zmniejszać. Obecnie ludność Europy (włącznie z Rosją) stanowi 11% światowej populacji, a średni wiek wynosi 38,9 lat. Do 2050 r. statystyczny Europejczyk będzie miał 47,3 lat. Łatwo wyobrazić sobie skalę problemów w europejskich państwach z silnie rozwiniętym systemem opieki i ubezpieczeń społecznych.

Na Bliskim Wschodzie ludność w wieku produkcyjnym zwiększy się w tym czasie o 50%. Nie do końca wiadomo, czy gospodarki tego regionu, jak również Afryki, będą w stanie zaoferować wystarczającą ilość miejsc pracy. Bezrobocie zaś jest czynnikiem napędzającym radykalizm, terroryzm oraz konflikty zbrojne. Poza tym pojawi się silna presja migracyjna na państwa europejskie.

W Rosji do 2050 r. liczba ludności zmniejszy się ze 143 do 110 milionów. Liczba ludności w Indiach przekroczy 1,6 miliarda. W Chinach – w wyniku polityki kontroli urodzeń – wzrośnie z 1,3 do 1,4 miliarda. Jednocześnie napływ kilku milionów nielegalnych emigrantów z Chin na teren rosyjskiej Syberii spowoduje zasiedlenie tych regionów, przy czym ludność ta nie będzie objęta polityką kontroli urodzeń.

Zmiany demograficzne będą miały duży wpływ na kontynent europejski. Zachwianie równowagi społecznej, przy starzejących się społeczeństwach europejskich, może powodować osłabianie tożsamości narodowych, zajmowanie się wyłącznie swoimi wewnętrznymi problemami, a co za tym idzie – niechęć społeczeństw do rozwiązywania problemów globalnych.

Nieuchronnie postępujące zmiany klimatyczne i globalne ocieplenie mogą być przyczyną konfliktów etnicznych. Ulewy i huragany mogą pozbawić ludność dostępu do żywności, a zalanie obszarów spowodować masowe migracje. Rozwiną się geopolitycz-

<sup>1</sup> Dane dotyczące trendów globalnych zaczerpnięto z szacunków UN Department of Economic and Social Affairs, Population Division, <http://www.un.org/esa/population/unpop.htm>., raportu Narodowej Rady Wywiadu USA: *Mapping the Global Future. Report of the National Intelligence Council's 2020. Project Based on consultations with nongovernmental experts around the world*, National Intelligence Council, Washington D.C., 2004.

ne konsekwencje o podłożu ekonomicznym. Już teraz istnieje spór pomiędzy Norwegią a Rosją o połowy w rejonie Spitsbergenu. Wyspy – pod niedostępną zmarzliną – posiadają duże zasoby gazu i ropy.<sup>2</sup> Dostępność do złóż doprowadzi do zaostrzenia sporu norwesko-rosyjskiego, w którym już w tej chwili istnieje rozbieżność w sprawie granic szelfu kontynentalnego<sup>3</sup>. Powstały kryzys będzie miał z pewnością szerszy zasięg – obejmie całą Arktykę, gdzie Stany Zjednoczone, Rosja, Kanada i Dania będą rywalizowały o dostęp do źródeł energii i innych surowców strategicznych. Zmiany klimatyczne i topnienie zmarzliny otworzy nowe morskie szlaki komunikacyjne przez obecne terytorium Rosji i Kanady. Nie wiadomo, jak nowa sytuacja wpłynie na relacje między krajami, które chciałyby skorzystać z krótszej drogi morskiej.

Jak zauważa K.A. Wojtaszczyk, procesy charakteryzujące globalizację występują w różnych sferach: ekonomicznej, politycznej, społecznej, kulturowej i ekologicznej<sup>4</sup>, a zjawiska kryzysowe w jednym kraju obejmujące różne obszary życia publicznego, krewią problemy uniwersalne, wywołując skutki w różnych częściach świata. Ponadnarodowy charakter zjawisk globalnych – problemy ekologiczne, demograficzne, zagrożenia ze strony pozapaństwowych podmiotów, globalizacja informacji, ogromna ilość transakcji finansowych – wpłynie na tożsamość narodową, a w jej obronie nastąpi odrodzenie tendencji regionalistycznych i nacjonalistycznych.

Atak terrorystyczny w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 r. zmienił diametralnie podejście do stosunków międzynarodowych. Sprawcą tego tragicznego zdarzenia był nie podmiot państwowy, ale globalna struktura terrorystyczna, która uderzyła w kluczowe instytucje supermocarstwa. Kolejne ataki terrorystyczne w Madrycie i Londynie, uświadomiły skalę niebezpieczeństwa również dla Europy. Wydaje się, że powstała wspólna diagnoza współczesnych zagrożeń, nawet jeśli istnieją różnice w sposobie ich zwalczania i przeciwdziałania im. Nie ma wątpliwości, że należą do nich państwa upadłe, terrorizm, konflikty regionalne i etniczne oraz proliferacja broni masowego rażenia. Społeczeństwa obawiają się także wielu ponadnarodowych zagrożeń, wśród których najczęściej wskazuje się na pandemię chorób (np. ptasiej grypy), klęski żywiołowe (np. tsunami) i nielegalną emigrację.

Obecne wyzwania dla obronności i bezpieczeństwa mają inny charakter i nie są porównywalne z takimi zagrożeniami z przeszłości, jak faszyzm czy komunizm. W analizach diagnozujących stan bezpieczeństwa wskazywane są nowe zagrożenia, natomiast słabiej akcentowana jest ich złożoność, wzajemne powiązania oraz sposoby ich zwalczania. Powiązanie i przenikanie się zagrożeń jest cechą naszej globalnej rzeczywistości. Wystąpienie jednego ze zjawisk, implikuje rozwój drugiego. Zmiany demograficzne skutkują urbanizacją, przestępczością i terroryzmem. Zmiany klimatyczne pociągają za sobą problem uchodźców i naruszają tradycyjne obszary interesów ekonomicznych. Radykalne ideologie i nacjonalizmy leżą u podstaw terroryzmu. Technologie informatyczne, silnie zależne od siebie gospodarki doprowadzają do umiędzynarodowienia problemów lokalnych, często przeobrażając je w kryzysy o charakterze regionalnym lub globalnym. Mówiąc o zagrożeniach i przeciwniku, nie wystarczy zdefiniowanie go jako sieci terrorystycznej czy pozapaństwowego gracza, jakim jest wrogie kulturze zachodniej ugrupowanie. Przeciwnik to często rozwijające się w sposób nieprzewidywalny wzajemnie połączone zjawiska, zagrożenia wynikające z globalnych tendencji. Zatraciły swój jednorodny charakter i nie sposób przeciwstawić się im przy pomocy metod i środków militarnych, ale – kompleksowych działań instrumentów będących w gestii państw, jak również prywatnych podmiotów gospodarczych. Społeczeństwa zachodnie nie mają innego wyjścia,

<sup>2</sup> *The High North. The Arctic contest heats up*, „The Economist”, 9 October 2008.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> K.A. Wojtaszczyk, *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, w: *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, red. K.A. Wojtaszczyk, A. Mirska, Warszawa 2009, s. 11.

jak prowadzenie stałych, wieloaspektowych działań chroniących ich struktury społeczne, styl życia, fizyczne bezpieczeństwo ludności, terytorium, dorobek kulturowy i wolności. Stan permanentnej obrony cywilizacyjnej przed zagrożeniami wymaga utrzymywania ryzyka w oddaleniu, a jednocześnie gotowości do obrony, kiedy zagrożenia zbliżą się do europejskiego terytorium.

W takich okolicznościach, zachodnie demokracje muszą wyposażyć się w zwiększone zdolności selektywnego użycia siły, umożliwiające podejmowanie szerokiego spektrum działań militarnych. W określonych sytuacjach zaistnieje konieczność zaangażowania wojskowego, a wtedy zachodnie siły powinny być w stanie uczestniczyć w różnorodnych operacjach, począwszy od odstraszenia, a jeśli zajdzie potrzeba – obalania regionalnych dyktatorów w rodzaju Saddama Husajna czy Kim Dzong Ila, od pokonania al.-Qaidy oraz innych organizacji terrorystycznych, przeciwstawienia się czystkom etnicznym w Ruandzie, opanowywania rozruchów w Mitrowicy, odpowiadania na akcje samobójcze Palestyńczyków, aż po zwalczanie karteli narkotykowych w Kolumbii<sup>5</sup>. Oczywiście, współczesnych problemów bezpieczeństwa nie da się rozwiązać tylko za pomocą instrumentarium militarnego. Dlatego w tych uwarunkowaniach znajduje się miejsce zarówno dla Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i Unii Europejskiej.

NATO, ze swoimi doświadczeniami wojskowymi oraz infrastrukturą dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi, może reagować militarnie. Jako sojusz polityczno-wojskowy jest przykładem międzynarodowej organizacji, która udowodniła swoją siłę zarówno na poziomie narodowym, jak i instytucjonalnym. Powstała z potrzeby zbiorowej obrony przed wspólnym wrogiem i nie zakończyła swojej misji wraz z rozwiązaniem Układu Warszawskiego, mimo że obecnie jej polityczna jedność wydaje się być niekiedy zagrożona<sup>6</sup>. NATO dla UE jest naturalnym partnerem<sup>7</sup>. Niepokojące jest, że słabość wojskowa Europy, niechęć społeczeństw państw Unii Europejskiej do ponoszenia wysiłków obronnych oraz poszukujące swojego miejsca w nowym środowisku bezpieczeństwa NATO, ujawniają się w sytuacji narastających różnego rodzaju zagrożeń i niebezpiecznych trendów mogących dotknąć kontynent europejski. W takich okolicznościach utrzymanie dobrobytu i posiadanie środków do tego, jest tak samo ważne, jak filozoficzne problemy i pytania dotyczące tożsamości narodowej, obywatelstwa i wartości<sup>8</sup>. Dlatego działania państw europejskich w dziedzinie kształtowania świadomości obronnej społeczeństw i przygotowywanie do ponoszenia odpowiedzialności za bezpieczeństwo są tak istotne<sup>9</sup>.

Od czasu przyjęcia koncepcji strategicznej w 1999 r., w środowisku strategicznym nastąpiły duże zmiany; podlegało i podlega dynamicznym zmianom, których wyróżnikiem jest przyspieszenie historyczne, oznaczające nieznaną wcześniej zjawiska i procesy, które charakteryzują współczesne środowisko międzynarodowe<sup>10</sup>. Rozpoczęła się globalizacja sojuszu. Kwestie bezpieczeństwa rozważa się w szerokim kontekście – dyskutowane są operacje militarne spoza artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, czyli nowe misje, które mogą być przeprowadzane z dala od terytorium państw i obszarów objętych ochroną traktatową (out of area). Dzisiaj nie ma już dylematu, czy NATO powinno podejmować zadania i wyzwania globalne, ale w jaki sposób ma je realizować. Oznacza to konieczność brania pod uwagę przez NATO wszystkich aspektów stosowania siły, pro-

<sup>5</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 221.

<sup>6</sup> Zob. *What about NATO?*, [http://www.economist.com/world/europe/displaystory.cfm?story\\_id=12758375](http://www.economist.com/world/europe/displaystory.cfm?story_id=12758375).

<sup>7</sup> J. Gryz, *Dyskusja na temat bezpieczeństwa europejskiego*, w: *Podział odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy pomiędzy NATO i Unię Europejską*, red. A. Ciupiński, Warszawa 2006, s. 181.

<sup>8</sup> R. Kuźniar, *op. cit.*

<sup>9</sup> J. Kunikowski, *Wiedza obronna. Wybrane problemy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 2000, s. 46-47.

<sup>10</sup> M. Pietraś, *Dynamika globalnego środowiska międzynarodowego. Analiza uwarunkowań systemowych*, w: *Demokratyczna...*, s. 17.

wadzenia operacji z jej użyciem, a także konsekwencji światowego układu sił, którego jest częścią. Utrzymanie stabilności tej globalnej struktury wymaga wzmożonego posługiwania się siłą<sup>11</sup>.

Pierwsze doświadczenia w nowych misjach Sojusz zdobywał na Bałkanach. Obecnie w dalszym ciągu pozostaje w tym regionie. Dodatkowo wziął na siebie nowe zadania, realizując misję w Afganistanie, o której rezultatach trudno obecnie przesądzać. Doświadczenia z obydwu misji – mimo wielu sukcesów – wskazują, że należy jeszcze włożyć dużo wysiłku, aby skutecznie sprostać nowym zadaniom. Jednocześnie pojawiają się głosy o przyjęciu kolejnych zobowiązań, czego przykładem jest chociażby postulat zaangażowania militarnego Sojuszu w rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Nie można stwierdzić, czy zostanie ono podjęte, ale ewentualne zaangażowanie NATO w rozwiązanie tego trwającego od wielu lat konfliktu i zapewnienie tam warunków bezpieczeństwa akceptowanych przez wszystkie strony, wymagałoby wcześniejszych rozwiązań politycznych<sup>12</sup>.

Imponujące i ciągle rozbudowywane możliwości rozwiązywania problemów bezpieczeństwa oraz podejmowania współczesnych wyzwań posiada Unia Europejska, szczególnie w zakresie zastosowania cywilnych instrumentów reagowania kryzysowego, a także – w pewnym zakresie – wojskowych. Może prowadzić dialog polityczny, pozwalający na rozwiązanie sytuacji kryzysowej, zastosować sankcje, zaoferować koncesje handlowe, wprowadzić lub znieść ograniczenia wizowe, zapewnić pomoc finansową i techniczną, przeprowadzić misję monitorującą lub operację wojskową w rejonie oddalonym od jej terytorium. Wzrastające zdolności reagowania kryzysowego charakteryzują UE jako globalnego gracza. Obecnie tworzy rozbudowaną wspólnotę obejmującą 27 państw europejskich. Po zakończeniu zimnej wojny rozwinęła swoje struktury i dąży konsekwentnie do eliminowania w Europie podziałów oraz do łagodzenia dysproporcji rozwojowych. Ale jednocześnie koordynuje i rozwija współdziałanie z innymi organizacjami bezpieczeństwa międzynarodowego – ONZ, OBWE, NATO – stanowiąc ważny czynniki bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa globalnego<sup>13</sup>.

Unia Europejska, mimo że integruje się konsekwentnie, jest jednocześnie wewnętrznie podzielona w sprawie swojej przyszłości. Największym sukcesem Unii jest skonstruowanie mechanizmu – praprzyczyny jej powstania – skutecznie uniemożliwiającego wojnę pomiędzy jej członkami. Wzajemne powiązanie gospodarek sprawiło, że blisko pół miliarda obywateli żyje w godnych warunkach, tworząc największy na świecie rynek konsumencki. Inne organizacje regionalne obserwują europejskie doświadczenia starając się zaadoptować je do swoich warunków.

Niezależnie od korzyści ekonomicznych i społecznych, integracja Europy doprowadziła do zrzeczenia się przez państwa uprawnień narodowych na rzecz ponadnarodowej instytucji. Taki mechanizm daje stabilizację, ale też utrudnia zarządzanie i rozwiązywanie kryzysów na poziomie regionalnym, zgodnie z wolą lokalnej społeczności. Opisując funkcjonowanie UE, niekiedy wspomina się, w różnych kontekstach, o deficycie demokracji, rozumianym jako efekt uboczny procesu integracji oraz rosnącym dysonansie między podstawowymi wymogami nowoczesnego demokratycznego rządu a rzeczywistymi warunkami, na których opiera się polityczne zarządzanie sprawami UE<sup>14</sup>. Z drugiej strony, wraz z postępującą integracją obserwujemy coraz wyraźniejsze dążenia do podkreślania własnej tożsamości narodowej. Przykładem tego są starania Szkotów, Flamandów, Basków i innych grup narodowych do uzyskania własnej odrębności. Siły dą-

<sup>11</sup> Zob. R. Kuźniar, *NATO w nowym środowisku strategicznym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr VII-IX, s. 27-47.

<sup>12</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa...*, s. 221.

<sup>13</sup> K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Warszawa 2003, s. 384.

<sup>14</sup> D.N. Chrysochoou, *Demokracja Unii Europejskiej i jej deficyt*, w: *Unia Europejska. Organizacja i funkcjonowanie*, red. M. Cini, Warszawa 2007, s. 505-506.

żące do uzyskania autonomii zdają się nie dostrzegać, że małe narody i małe państwa nie będą w stanie sprostać wyzwaniom na poziomie globalnym, które dają taką szansę wiarygodnym i regionalnym organizacjom. Unii Europejskiej, ze swoim brakiem jedności politycznej oraz ograniczonymi w dalszym ciągu zdolnościami do jednolitego formułowania polityki zagranicznej, trudno będzie samodzielnie sprostać tym wyzwaniom. Brak takiej jedności uwidocznił się chociażby w sprawie uznania niepodległości Kosowa. Europa, jak się wydaje, nie posiada wizji strategicznej na przyszłość. Nie wiadomo chociażby, jaki finalny stan ma być osiągnięty w wyniku ponad pięćdziesięcioletnich procesów integracyjnych. Formułowane mniej lub bardziej wyraźnie cele integracyjne, koncentrowały się na sprawach ekonomicznych i prawnych. Nie osiągnięto jednak zadowalającego rezultatu w zakresie integracji politycznej czy wojskowej. Posiadanie wolności osobistych, ekonomicznych, opieki społecznej i swobody przemieszczania się, mieszkańcy UE traktują, jako naturalne. Osiągnięcie takiego stanu jest niewątpliwym sukcesem, ale niewielki procent ludności czuje się odpowiedzialny za obronę tych nabytych praw, jeśli zajdzie taka konieczność. Korzystanie z praw obywatelskich odczuwane jest, jako motor spokojnego i wygodnego życia, w którym jest więcej radości i spokoju, niż obowiązków. Zapomina się przy tym, że utrzymanie takiego stanu wymaga dobrej jakości sił zbrojnych, zdolnych do obrony nabytych praw i wolności. Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa, w tym zagrożenia cywilizacyjne, muszą być brane pod uwagę w procesie edukacyjnym zarówno na poziomie narodowym, jak i w programach edukacyjnych Unii. Szczególnego znaczenia nabiera dziś poznawcze i dydaktyczne oddziaływanie w zakresie ich poznawania, ostrzegania przed ewentualnymi niebezpieczeństwami, kształtowania umiejętności samoobronnych społeczeństw<sup>15</sup>.

Biorąc pod uwagę różnorodność i wielowymiarowy charakter zagrożeń, przeciwstawienie się im wymaga określenia oraz wydzielenia niezbędnych sił, środków i zdolności. Zagrożenia płynące z Afganistanu to połączenie terroryzmu, przestępczości zorganizowanej zajmującej się transferem narkotyków i broni, a także rozprzestrzeniający się radykalizm. Analiza i doświadczenia operacji w Afganistanie i Iraku, wskazują jednoznacznie, że obecna struktura sił zbrojnych państw zachodnich nie jest w stanie sprostać w pełni realiom i potrzebom tych operacji. Państwa członkowskie NATO inwestują w nowe zdolności swoich sił zbrojnych, ale większość z nich przeznaczona jest głównie do ewentualnej obrony obszaru objętego Traktatem Waszyngtońskim. W większości państw nie ma woli inwestowania w nabywanie zdolności w odpowiedzi na nowe zagrożenia, a budżety obronne nie odzwierciedlają rzeczywistych potrzeb. Dzieje się tak dlatego, że – jak już wspomniano wcześniej – społeczeństwa Europy nie są gotowe do zmierzenia się z obecnymi wyzwaniami i zagrożeniami. Najbardziej reprezentatywnym przykładem transformacji sojuszniczych sił zbrojnych są Siły Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF). Nie ma woli inwestowania w usprawnianie ich zdolności z powodu małej świadomości obronnej i – mimo ataków terrorystycznych w państwach europejskich – poczucia, że zagrożenie jest odległe. NRF zostały do tej pory użyte dwukrotnie w misjach humanitarnych – do pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Pakistanie oraz huraganu Katrina w USA. Istnieją jednak obawy, że ze względu na stan wyposażenia, siły te mogą nie sprostać zadaniom bojowej operacji militarnej na poziomie strategicznym. Bezpieczeństwa państw członkowskich NATO i UE nie wzmocnia sytuacja, w której podobna do Sił Odpowiedzi NATO struktura, mianowicie Grupy Bojowe UE, nie potrafią wypracować formuły współdziałania ze sobą<sup>16</sup>.

Za koniecznością współdziałania Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej przemawia silne uzależnienie zachodnich demokracji od innych regionów geograficz-

<sup>15</sup> J. Kunikowski, *Wiedza i edukacja dla bezpieczeństwa*, Warszawa 2002, s. 56-57.

<sup>16</sup> D.A. Larsen, L.S. Friberg, K.S. Kristensen, *Transforming NATO. Risks, Challenges, Opportunities*, Kopenhaga 2006, s. 9-10.

nych: od indyjskiej technologii informatycznej, a więc od stabilizacji w Indiach; od kondycji gospodarki chińskiej – uwolnienie na rynku ogromnych rezerw dolarowych Chin zniszczyłoby światową gospodarkę; zatrzymanie dostaw surowców energetycznych przez Rosję doprowadziłoby do poważnego kryzysu we wszystkich segmentach społeczeństw zachodnich.

Od kilku lat stale wzrasta także poziom wykorzystywania nowoczesnych środków łączności przez ugrupowania terrorystyczne. Cyberterroryzm to najogólniej mówiąc bezprawny atak lub zagrożenie atakiem na komputery, sieci informatyczne oraz przechowywane w wersji elektronicznej bazy danych i informacje<sup>17</sup>. Prawdopodobne jest wykorzystywanie w nim stron internetowych, na których prezentowane są zaszyfrowane, zrozumiałe dla wybranych i wtajemniczonych osób informacje. Do tej pory sieci informatyczne nie stały się obiektem ataku ze strony ugrupowań terrorystycznych. Jednakże zamiastkę ataku wykonanego na system informatyczny państwa, dokonanego przez hakerów oraz inspirowanego prawdopodobnie przez władze rosyjskie, odczuła dotkliwie Estonia w 2007 r., w czasie sporu z Rosją o cmentarz żołnierzy radzieckich. Kraj ten nie potrafił sam poradzić sobie z tym problemem i zwrócił się o pomoc do ekspertów z NATO<sup>18</sup>. Atak cybernetyczny na Estonię pokazał, w jak łatwy sposób można sparaliżować funkcjonowanie struktur państwowych. Prawnicy NATO rozważali, czy sytuacja w Estonii wypełnia znamiona artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, ale oprócz wysłania ekspertów ani NATO, ani UE nie udzieliły rzeczywistej pomocy. Incydent ten wskazuje, że należy liczyć się w przyszłości z nowym rodzajem działań bojowych, działań, w czasie których nie jest wystrzelony ani jeden pocisk, a środkami mogą być instrumenty finansowe, dostawy energii i technologia informatyczna.

W rozważaniach nad strategicznymi aspektami relacji pomiędzy Sojuszem Północnoatlantyckim a Unią Europejską oraz uwarunkowaniami funkcjonowania obydwu organizacji we współczesnym środowisku bezpieczeństwa, warto przyrzeć się zagadnieniu relacji transatlantyckich, w tym problemowi tak zwanej luki w zdolnościach wojskowych (military gap) pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi. Postawienie trafnej diagnozy w tej kwestii, jest zadaniem trudnym. Z jednej strony, widoczny był rozdźwięk spowodowany zdecydowanym sprzeciwem Francji i Niemiec wobec wojny w Iraku, który uwiidocznił się jeszcze przed rozpoczęciem działań bojowych. Z drugiej jednakże – spotykane są opinie, że różnice zdań i napięcia w relacjach transatlantyckich nie są rzeczą nową – istniały bowiem od lat 40. XX w. Obecna sytuacja, podobnie jak w przeszłości, jest opanowana i kontrolowana<sup>19</sup>. To właśnie relacje pomiędzy NATO a Unią Europejską, są w dużej mierze zależne od stosunków europejsko-amerykańskich.

W świadomości społecznej po obydwu stronach Atlantyku istnieje przekonanie, że USA i Europa posiadają odmienne cechy kulturowe, uznają inne wartości, które uwiidaczniają się coraz większą „luką aksjologiczną” pomiędzy wartościami europejskimi i amerykańskimi. Dotyczy ona między innymi poglądów w sprawie kary śmierci, ochrony środowiska naturalnego, aborcji, religii, posiadania broni, kontroli uzbrojenia konwencjonalnego. Brak wspólnego przeciwnika uświadamiał coraz bardziej te różnice. Innym istotnym czynnikiem krytyki była samodzielność Stanów Zjednoczonych w podejściu do niektórych aktów prawa międzynarodowego oraz ich odrzucanie lub osłabianie – np. Układu o Zakazie Prób z Bronią Nuklearną, Protokołu z Kyoto w sprawie zmian klimatycznych, Układu o Pociskach Balistycznych, Konwencji o Broni Biologicznej, powstania Międzynarodowego Trybunału Karnego. W powszechnej świadomości Europejczyka społeczeństwo amerykańskie w swojej masie jest impulsywne, „dzikie”, a jego postawa

<sup>17</sup> G. Weimann, *Cyberterrorism: How Real Is the Threat?*, Waszyngton 2004, s. 4.

<sup>18</sup> *Estonia and Russia. A cyber-riot*, „The Economist”, 10 May 2007.

<sup>19</sup> C. Layne, *Casualties of War. Transatlantic Relations and the future of NATO in the Wake of the Second Gulf War*, „NATO Institute Policy Analysis” 2003, nr 483.

religijna nie pasuje do społeczeństw postmodernistycznych XXI wieku. Amerykanie z kolei, postrzegają Europejczyków jako zsekularyzowany, odrzucający tradycyjne wartości moralne oraz nieudolny i niesamodzielny produkt państwa socjalnego oraz biurokracji brukselskiej<sup>20</sup>.

Natomiast teza o luce w zdolnościach wojskowych, jak zauważa R. Kuźniar może być skutecznie zakwestionowana przez wskazanie na znacząco inny charakter (zagrożeń) dla USA i dla Europy (UE), inną ich rolę w świecie, a także postrzeganie tych ról przez świat zewnętrzny (ta druga jest generalnie oceniana jako przyjazna, empatyczna i niehegemoniczna). Inna jest także percepcja zagrożeń. Stany Zjednoczone zwracają uwagę na ich stronę militarną, UE – na ich głębsze podłoże. Wreszcie, odmienna jest kultura strategiczna w USA i w Europie: USA mają skłonność do odpowiadania militarnie, totalnie, jednostronnie, państwa UE zaś – bardziej kompleksowo, wielostronnie, ostrożnie, by nie rzec: kunktatorsko<sup>21</sup>. Według niektórych ekspertów nakłady na bezpieczeństwo w krajach UE mogą być nawet większe, niż w USA, ale inna jest ich struktura. Wydatki na działania w ramach III filaru (obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości), pomocy rozwojowej, operacji stabilizacyjnych uznawane są w Europie za wydatki na rzecz szeroko pojmowanego bezpieczeństwa<sup>22</sup>.

W obliczu takiego stanu, wydaje się, że umacnianie strategicznego partnerstwa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, a tym samym strategicznych i operacyjnych relacji pomiędzy NATO i UE, organizacjami dysponującymi różnymi instrumentami kreowania i utrzymania bezpieczeństwa, jest jednym ze skutecznych sposobów odpowiedzi na problemy bezpieczeństwa globalnego.

### **Conditions of the NATO and European Union activities in the contemporary security environment**

#### **Summary**

Trying to diagnose contemporary and future security environment of the NATO and EU one should begin with identifying challenges and goals determining activities of these two organization. According to UN forecast the World population tends to steadily increase. Demographical changes applies also to Europe as existing social balance would be undermined by growing old citizens, weakening national identity and reluctance to solve global challenges. Climate changes will bring not only global warming but inevitable geopolitical and economic consequences related to territorial borders and right to explore energy resources – oil and gas. The competition around the Arctic will involve a number of states such as US, Canada, Denmark, Norway and Russia. Another threat is the danger of new divisions in Europe resulting from the economic and civilization threats. Deepening the differences arising from such a state of affairs as well as the existing extremes of richness and poverty may bring about an escalation of social dissatisfaction, and as a consequence, internal destabilization of the states. That is the reason why both organization should support the tendencies towards economic and political integration of Euroatlantic area countries as well as towards the development of active mutually profitable co-operation with the states and regions from beyond particular European camps and institutions. NATO and EU possess a number of tools, political and military instruments that could face and manage crisis situation arising from dramatically changing security environment. Having mentioned above in mind the United States and European Union should enforce its strategic partnership.

<sup>20</sup> *American Values: Living with a Superpower*, „The Economist”, 4 January 2003.

<sup>21</sup> R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa...*, s. 227.

<sup>22</sup> *Ibidem*.